

Nawołują do bojkotu Andrzeja Seweryna

Andrzej Seweryn przeczyta w Sopocie fragmenty „Ziemi obiecanej” Reymonta. Biblioteka wydała z tego powodu oświadczenie. – Zaczęły pojawiać się hasła nawołujące do bojkotu spotkania lub opinie na temat tego, że nie powinno mieć ono miejsca – mówi p.o. dyrektor biblioteki.

Kilka dni temu dziennikarz Tomasz Lis udostępnił na Twitterze prywatne nagranie Andrzeja Seweryna. Aktor, nie przebierając w słowach, stwierdził m.in., że należy przy...ić „tym wszystkim Trumpom, Kaczyńskim, Orbanom”. Lis szybko usunął nagranie, ale dalej krąży ono w sieci.

„Żadnych dialogów chrześcijańskich, żadnego tam, wiesz, rozumienia, debaty, porozumienia. Nie,

k***a! Przyp***ć. Faszystom trzeba przyp***ć, a nie dyskutować z nimi” – mówi w nagraniu Seweryn. Politycy PiS wykorzystali fragmenty wypowiedzi aktora w klipie, który miał zniechęcić Polaków do udziału w marszu 4 czerwca.

16 czerwca Andrzej Seweryn weźmie udział w głośnym czytaniu „Ziemi obiecanej” Władysława Reymonta w Bibliotece Sopotkiej. W związku z udziałem aktora w wydarzeniu biblioteka wydała oświadczenie.

W komunikacie opublikowanym przez Bibliotekę Sopotką czytamy: „Naszym priorytetem jest skupienie się na głównym celu projektu, którym jest promowanie czytelnictwa i edukacji kulturalnej. Prywatne poglądy osób zaangażowanych w wydarzenie nie mają żadnego wpływu

na to, jak projekt jest prowadzony, ani na nasze podejście do organizacji tego wydarzenia.

Jednocześnie rozumiemy, że nagranie z panem Andrzejem Sewerynem może budzić negatywne emocje, w związku z czym zapewniamy, że w Bibliotece Sopotkiej nie ma miejsca na zachowania niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Dziękujemy za zrozumienie i wsparcie naszych zasad i wartości. Razem tworzymy przestrzeń kulturalną, w której każdy może rozwijać swoją pasję do czytania i wymieniać się literackimi doznaniem.

Opublikowane na Facebooku oświadczenie wywołało dyskusję wśród czytelników. Jedni uważają, że aktor, który wyraził swoje poglądy przy użyciu przekleństw, nie powinien brać udziału w spotkaniach

kulturalnych promujących czytelnictwo. Inni wyrażają obawy, czy biblioteka nie zechce w przyszłości cenzurować dzieł literackich zawierających wulgaryzmy.

Pod oświadczeniem podpisał się Marcin Wiktor, p.o. dyrektor Biblioteki Sopotkiej.

– Zwróciliśmy uwagę na to, że zaczęły pojawiać się hasła nawołujące do bojkotu spotkania lub opinie na temat tego, że nie powinno mieć ono miejsca ze względu na wypowiedzi pana Andrzeja Seweryna – mówi „Wyborczej” Marcin Wiktor, p.o. dyrektor Biblioteki Sopotkiej. – Wydaliśmy oświadczenie, by wyraźnie przypomnieć, że nie organizujemy spotkania autorskiego, lecz odczyt „Ziemi obiecanej”, którego celem jest promocja czytelnictwa. W jego centrum

leży książka i literatura, a nie poglądy polityczne.

W Sopocie Andrzej Seweryn weźmie udział w wydarzeniu w ramach projektu „Poczytaj mi. Tom II”, podczas którego będzie interpretował fragmenty „Ziemi obiecanej” Władysława Reymonta. Przed laty aktor zagrał jednego z bohaterów w słynnej ekranizacji powieści w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Po publikacji nagrania w internecie Andrzej Seweryn wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że ani on, ani osoba, do której zostało wysłane, nie udostępniłi go mediom społecznościowym. „Dostało się tam ono z woli tych, którzy mają dostęp do naszych prywatnych kont i którzy, jak sądzę, już nieraz z tej możliwości korzystali” – napisał Seweryn. ●

Dorota Karaś